

Protokoły mędrców Syjonu – 2

7 czerwca 2018

Wielu słyszało o „Protokołach mędrców Syjonu”, a ilu je czytało? Dużo mówi się o oszustwie, fałszerstwie i mistyfikacji, ale niewiele o niezwyklej trafności ich treści, która wręcz spełnia się na naszych oczach niczym przepowiednia. Przedstawiamy drugi odcinek tej książki (łatwiej codziennie czytać mniejszymi fragmentami niż całość od razu), abyście potem sami wydali osąd o jej wartości.

PROTOKÓŁ 3

§ 1. Żmija symboliczna i jej znaczenie

Dziś mogę wam zakomunikować, że cel nasz jest już o kilka kroków od nas. Pozostaje niewielka przestrzeń, by cała droga, którą odbyliśmy, zwarła się w krąg Żmiji symbolicznej, wyobrażającej naród nasz. Kiedy krąg ów zamknie się, wszystkie państwa europejskie będą ujęte, jak gdyby w potężne obcęgi.

§ 2. Chwiejność wagi konstytucyjnej

Współczesna waga konstytucyjna wkrótce runie, bowiem ustawiliśmy ją niedokładnie, by nie przestała chwiać się, dopóki nie przetrze się jej podstawa. Goje myśleli, że wykuli ją dość mocno i oczekiwali wciąż, że waga odzyska równowagę. Lecz podstawa, a mianowicie – królujący, zasłonięci są przez swoich przedstawicieli, którzy szaleją, porwani urokiem władzy niekontrolowanej i nieodpowiedzialnej. Władzę tę zawdzięczają terrorowi, którego widmo krąży po pałacach. Nie mając dostępu do narodu własnego, królujący nie mogą już porozumieć się z nim i wzmóc swoich sił przeciwko żadnym władzy. Rozdzielone przez nas: siła władców, posiadająca zdolność widzenia, od ślepej siły narodu – utraciły wszelkie znaczenie, bowiem każda poszczególnie, jak ślepiąc pozbawiony kija, jest niedołączna.

§ 3. Władza i ambicja

Aby pobudzić żądnych władzy do nadużywania jej, przeciwstawiliśmy wzajemnie sobie wszystkie siły, rozwijając ich tendencje liberalne do niepodległości. W kierunku tym powołaliśmy do życia wszelką przedsiębiorczość, uzbroiliśmy wszystkie partie, umieściliśmy władze jako cel dla wszystkich ambicji. Z państw uczyniliśmy areny, na których rozgrywają się zamieszki. Niezadługo zamieszki i bankructwa rozpoczną się wszędzie.

§ 4. „Gadania” parlamentarne, pamflety (ulotne pisma o treści złośliwej, obelżywej), nadużycia władzy

Niewyczerpane gaduły zamieniły posiedzenia parlamentów i zgromadzeń administracyjnych na konkursy krasomówcze. Śmiali dziennikarze i bezceremonialni pamfleciści napadają codziennie na personel administracyjny. Nadużycia władzy przygotowują upadek ostateczny wszelkich instytucji i wszystko runie do góry nogami pod ciosami oszalałego tłumu.

§ 5. Niewola ekonomiczna

Nędza przykuła do pracy narody mocniej, niż przykuwała je niewola i prawo pańszczyźniane. Od ostatnich można było się uwolnić w ten lub inny sposób, od nędzy zaś oderwać się jest niemożliwe.

§ 6. „Prawo ludu”

W konstytucji zawarliśmy prawa, które są dla mas prawami fikcyjnymi, nie zaś rzeczywistymi. Wszystkie tak zwane „prawa ludu” mogą istnieć jedynie jako idea, niemożliwa do urzeczywistnienia w praktyce. Jaką wartość dla proletariusza pracującego, zgiętego w pałąk pod ciężarem pracy nad siły; zgnębionego przez los – posiada otrzymanie przez gadułów prawa gadania, przez dziennikarzy – prawa pisania różnych głupstw, współrzędnie z rzeczami cennymi – jeżeli proletariat nie ma z konstytucji innych korzyści ponad te marne okruchy, które rzucamy mu ze stołu naszego za oddanie głosów w myśl wskazań naszych kreatur i naszych agentów? Dla nędzarzy prawa

republikańskie są ironią gorzką, bowiem potrzeba pracyomal że nie na dniówkę, nie pozwala im w rzeczywistości korzystać z tych praw, ale za to odbiera gwarancję zarobku stałego i pewnego, uzależniając go od porozumienia między pracobiorcami lub towarzyszami pracy.

§ 7. Dorobkiewicz i arystokracja

Pod kierunkiem naszym lud zniszczył arystokrację, która stanowiła jego obronę naturalną i karmicielkę, a to dla zysków własnych, związanych w sposób nierozzerwalny z dobrobytem ludu. Obecnie wobec zniszczenia arystokracji lud popadł pod ucisk dorobkiewiczów sprytnych, wzbogaconych, którzy niby jarzmo bezlitośnie zwalili się na robotników.

§ 8. Armia żydowsko-masońska

Staniemy się niejako oswobodzicielami robotników spod tego jarzma, kiedy zaproponujemy im wstąpienie do szeregów armii naszej, czyli do socjalistów, anarchistów i komunistów, których stale popieramy, rzekomo na zasadzie prawa braterskiego solidarności ogólnoludzkiej naszego masoństwa społecznego.

§ 9. Wyradzanie się gojów

Arystokrację, korzystającą na podstawie prawa z pracy robotnika, obchodziło żywo to, by robotnicy byli syci, zdrowi i krzepcy. Interes nasz leży w zjawisku wręcz przeciwnym – w wyradzaniu się gojów. Źródło władzy naszej spoczywa w chronicznym niedojadaniu i braku sił u robotników, ponieważ wskutek tego popadają oni w niewolę naszą, w organach zaś władzy, opiekujących się robotnikami, nie znajdują oni ani sił, ani energii do przeciwdziałania temu.

§ 10. Głód i prawa kapitału

Głód wytwarza dla kapitału pewniejsze prawa do robotnika, niż te, którymi obdarzyła arystokrację prawna władza monarchiczna.

Przy pomocy nędzy i wypływającej stąd zawistnej nienawiści rządzymy tłumem i dłońmi jego miażdżymy wszystkich, którzy stają, na drodze do celów naszych.

§ 11. Tłum i koronacja władcy wszechświata

Kiedy nadejdzie czas koronacji naszego władcy wszechświata, wówczas te same ręce zmiotą wszystko, co mogłoby stanowić przeszkodę.

§ 12. Zasadnicza treść programu przyszłych szkół ludowych w państwie syjońskim

Goje odzwyczaili się od myślenia bez pomocy naszych rad naukowych. Jako dowód, dlaczego nie pojmują konieczności tego, czego my z chwilą, kiedy nastanie nasze Królestwo, będziemy bezwzględnie przestrzegali, a mianowicie: w szkołach ludowych należy przede wszystkim Protokółać jedyną naukę prawdziwą, najpierwszą ze wszystkich – naukę o układzie życia ludzkiego, o bycie społecznym, wymagającym podziału pracy, a więc podziału ludzi na stany. Niezbędne jest, by wszyscy wiedzieli, że równość istnieć nie może z powodu różnic w rodzajach działalności, że nie może być wobec prawa jednakowo odpowiedzialny ktoś, kto postępowaniem swoim kompromituje cały stan i ktoś inny, nie narażający na szwank nikogo, prócz honoru własnego.

§ 13. Tajemnica nauki ustroju społecznego

Nauka o prawidłowościach ustroju społecznego, do którego tajników nie dopuszczamy gojów, wykazałaby wszystkim, że miejsce i praca sama winny być zachowane dla określonych sfer jeżeli dążyć mamy do tego, by praca nie była źródłem męki ludzkiej, spowodowanej przez nieodpowiednie do danego rodzaju pracy wychowanie. Studiując tę naukę, narody zaczną dobrowolnie ulegać władzy oraz wprowadzonemu przez nią ustrojowi państwowemu. Przy obecnym stanie nauki i przy stworzonym przez nas jej kierunku, lud wierzy ślepo drukowanemu słowu, żywi, wskutek nieświadomości swej i

podsuniętych mu pojęć błędnych, nienawiść do wszystkich stanów, które uważa za wyższe, bowiem nie rozumie znaczenia każdego stanu.

§ 14. Ogólne przesilenie ekonomiczne

Nienawiść powyższa wyrasta na gruncie przesilenia ekonomicznego, które wstrzyma wszelkie operacje giełdowe i ruch w przemyśle. Stworzywszy dostępnymi dla nas sposobami tajnymi przy pomocy złota, będącego wyłącznie we władaniu naszym ogólne przesilenie ekonomiczne, wyślemy na ulice jednocześnie we wszystkich krajach europejskich całe tłumy robotników. Tłumy te z rozkoszą będą przelewały krew tych, którym w prostocie ducha zazdroszczą od najmłodszych lat, a których dobytek będą mogły wówczas grabić.

§ 15. Nietykalność „naszych”

Naszych tłumy nie tkną, chwila bowiem napadów będzie nam wiadomą i będą przedsięwzięte środki zapewnienia bezpieczeństwa.

§ 16. Despotyzm syjoński

Przekonaliśmy już, że postęp zaprowadzi gojów do państwa rozumu. Takim właśnie będzie despotyzm nasz, będzie bowiem umiał w drodze rozsądnej surowości uspokoić wszelkie wzburzenia i wyszczuć wolnomyślność z wszystkich instytucji.

§ 17. Utrata przewodnika, jakim był król i „wielka rewolucja francuska”

Kiedy lud spostrzegł, że w imię wolności czynione są wszelkie ustępstwa i ulgi, wyobraził sobie, że jest władcą i rzucił się do władzy lecz rzecz prosta, jak każdy ślepiec, natrafił na masę przeszkód. Wówczas zaczął gorączkowo szukać przewodnika, nie domyśliwszy się, że należy powrócić do stanu poprzedniego i złożyć pełnomocnictwa u naszych stóp. Przypomnijcie sobie rewolucję francuską, której nadaliśmy miano „wielkiej”.

Tajniki jej przygotowania są nam dobrze znane, bowiem cała jest dziełem rąk naszych!

§ 18. Cesarz despota z krwi syjońskiej

Od tej chwili prowadzimy lud od jednego rozczarowania do drugiego, a to w celu, by wyrzekł się i nas również na rzecz Cesarza-despoty z krwi syjońskiej, którego przygotowujemy dla całego świata.

§ 19. Przyczyny nietykalności żydostwa

Obecnie, jako siła międzynarodowa, jesteśmy nietykalni, bowiem w razie napaści bronią nas państwa inne. Niewyczerpana podłość narodów gojów płaszczących się wobec siły, bezlitosnych w stosunku do słabszych, bezwzględnych dla błędów, pobłażliwych dla zbrodni, nie chcących znosić w przyszłości ustroju wolnego, cierpliwych aż do męczeństwa, wobec gwałtów i śmiałego despotyzmu – to wszystko współdziała naszej niepodległości. Goje znoszą takie nadużycia ze strony współczesnych premierów – dyktatorów, że za popełnianie najmniejszych z tych nadużyć ścięliby głowę dwudziestu królom.

§ 20. Rola tajnych agentów syjońskich

Czym można objaśnić taką niekonsekwencję ze strony mas ludowych w stosunku do faktów, jakby się zdawało, tej samej kategorii? Objaw ten znajduje uzasadnienie w tym, że dyktatorzy owi przez agitatorów swych podsuwają ludowi myśli, że dopuszczając się nadużyć, szkodzą państwom dla celów wyższych, a mianowicie dla osiągnięcia pomyślności ludów, dla ich braterstwa międzynarodowego, dla solidarności i równouprawnienia. Rzecz prosta, nie jest wzmiankowane przy tym, że połączenie podobne będzie dokonane jedynie pod władzą naszą. I oto lud gani niewinnych, usprawiedliwia winnych, stopniowo umacniając się w przekonaniu, że wolno mu robić, co tylko zechce. Wskutek takiego stanu rzeczy naród burzy wszystko, co ma cechy stałości i na każdym kroku doprowadza do zaburzeń.

§ 21. Wolność

Wyraz, „wolność” wystawia społeczeństwo na walkę przeciwko wszelkiej władzy, nawet Boskiej i przyrodzonej. Oto przyczyna dla której przy objęciu władzy będziemy zmuszeni wykreślić wyraz ten ze słownika, jako określenie zasady siły zwierzęcej, zamieniając tłum w stado zwierząt krwiożerczych. Prawda, że zwierzęta te, po opiciu się krwi, zasypiają i wówczas łatwo zakuć je w kajdany, ale jeśli nie dać im krwi, wówczas nie śpią i walczą.

PROTOKÓŁ 4

§ 1. Stadia rzeczypospolitej

Każda rzeczpospolita przechodzi kilka stadiów; pierwsze z nich stanowią pierwsze dni szалу ślepcy, miotającego się na wszystkie strony, drugie – demagogia, rodząca anarchię, która bezwzględnie prowadzi do despotyzmu lecz nie do jasnego, uprawnionego, a więc tym samym odpowiedzialnego, ale do niewidzialnego i niewiadomego, niemniej jednak dotkliwego despotyzmu jakiegokolwiek organizacji tajnej, działającej tym bezwzględniej, bo z ukrycia, zza pleców różnych agentów, których zmienianie nie tylko nie szkodzi lecz nawet dopomaga do rozwoju siły tajemnej, pozbywającej się wskutek tego konieczności wypadków na zapłacenie agentów za długotrwałą pracę.

§ 2. Masoństwo zewnętrzne

Kto lub co, zdolne jest obalić siłę niewidzialną? A siła właśnie jest taka. Masoństwo zewnętrzne służy do ukrycia jej oraz jej celów, plan zaś działania tej siły, a nawet miejsce, gdzie się znajduje, nie będzie nigdy ludziom wiadome. ZNISZCZYM BOGA!

§ 3. Wolność i wiara

Wolność mogłaby być nieszkodliwą i istnieć w państwie bez

uszczerbku dla pomyślności narodów, gdyby oparta była na zasadach wiary w Boga, na braterstwie ludzkości lecz poza obrębem myśli o równości, której przeczą podstawy tworzenia, jakie ustaliły podległość. Naród, posiadający wiarę podobną, byłby rządzony przez rady parafialne i kroczyłby naprzód spokojnie, kierowany dłońią swego pasterza duchowego, posłuszny Boskiemu podziałowi na ziemi. Oto przyczyna, dla której musimy podkopać wiarę, wyrwać z umysłu gojów zasady Bóstwa i ducha, zmieniawszy wszystko przez wyliczenia arytmetyczne i potrzeby materialne.

§ 4. Międzynarodowa konkurencja przemysłowo-handlowa

Chcąc, by umysły gojów nie zdążyły myśleć i spostrzegać, należy zwrócić je w kierunku przemysłu i handlu. Wówczas wszystkie narody dążyć będą do zysków i w walce o nie nie zauważą swojego wroga wspólnego.

§ 5. Rola spekulacji

Aby wolność doprowadziła społeczeństwa gojów do rozkładu i ruiny, należy przemysł wprowadzić na drogę spekulacji. W wyniku, to co przemysł odbierze ziemi, nie pozostanie przy właścicielach, lecz przejdzie do spekulacji, czyli do kas naszych.

§ 6. Kult złota

Natężona walka o supremację i wstrząśnięcia w życiu ekonomicznym wytworzą, a nawet już wytworzyły inny rodzaj społeczeństwa; zimnego, bez serca i pełnego rozczarowań. Społeczeństwa takie przejęte będą wstrętem do religii wyższej. Kierownikiem ich będzie jedynie wyrachowanie, czyli złoto, dla którego będą miały kult prawdziwy za uciechy materialne, jakie ono dać może. Wówczas nie dla służenia dobrej sprawie, nawet nie dla dostatku, lecz jedynie z nienawiści do klas uprzywilejowanych, niższe sfery gojów pójdą wraz z nimi przeciwko naszym konkurentom o władzę – gojom inteligentnym.

PROTOKÓŁ 5

§ 1. Wzmoczona centralizacja rządu

Jaką formę zarządu administracyjnego można nadać społeczeństwom, w których sprzedajność wdarła się wszędzie, gdzie do bogactw dojść można tylko przy pomocy sprytnych afer, gdzie panuje rozpusta, gdzie moralność podtrzymywana jest tylko przez system kar i prawa surowe, nie zaś przez przyjęte dobrowolnie zasady, gdzie uczucia dla wiary i ojczyzny zaginęły wskutek rozwoju poglądów kosmopolitycznych? Jaką formę rządu nadać społeczeństwom podobnym, jeżeli nie despotyczną, którą określe następnie? Stworzymy wzmoczoną centralizację władzy, by ująć w ręce wszelkie siły społeczne. Uregulujemy mechanicznie przy pomocy praw nowych wszystkie czynności naszych poddanych w życiu politycznym. Prawa te skasują po kolei wszelkie ulgi i swobody, tolerowane przez gojów, a królestwo nasze zaznaczy się takim wspaniałym despotyzmem, że będzie on w stanie zawsze i wszędzie zmiażdżyć przeciwdziałających, niezadowolonych gojów. Może kto nam zarzuci, że despotyzm o którym mowa, niezgodny jest z postępem współczesnym. Dowiodę, że jest wprost przeciwnie.

§ 2 Drogi wiodące mędrców syjonu do władzy

W nowych czasach, kiedy ludy uważały panujących za przejaw woli Boskiej, wówczas ulegały bez szemrania samowładztwu królów, lecz począwszy od chwili, kiedy podsunęliśmy ludom myśl o prawach własnych, zaczęły one uważać panujących za zwykłych śmiertelników. Cechy uświęcania przez wybór Boski znikły z czoła królów w oczach ludów, kiedy zaś pozbawiliśmy je wiary w Boga, wówczas władza wyrzuconą była na ulicę wraz z własnością publiczną i zagarnięta przez nas.

Prócz tego talent rządzenia masami i osobami przy pomocy zręcznie dobranej teorii i frazeologii, przepisów o współżyciu i wszelkich innych podstępów, o których goje nie mają pojęcia – należy do celów specyficznych naszej mądrości

administracyjnej, wykształconej na analizie, na takich subtelnościach rozumowania, w dziedzinie których nie mamy konkurentów tak samo, jak nie mamy ich w sferze solidarności i układania planów politycznych. Jedynie ich jezuici mogliby pod tym względem równać się z nami lecz potrafilibyśmy ich zdyskredytować w oczach tłumu bezmyślnego, jako organizację jawną, pozostając sami w ukryciu z naszą organizacją tajną. Zresztą, czyż to dla świata nie jest obojętne, kto będzie jego władcą i głową kościoła katolickiego – czy nasz despota z krwi syjońskiej? Dla nas, jako narodu wybranego, sprawa ta bynajmniej nie jest obojętna.

§ 3. Przyczyny niemożności istnienia zgody między państwami

Chwilowo mogłaby sobie dać radę z nami wszechświatowa koalicja gojów lecz przed zjawiskiem podobnym jesteśmy zabezpieczeni przez owe ziarna waśni międzypaństwowej, które już z gruntu wyrwać się nie dają. Przecistawiliśmy wzajemne wyrachowanie osobiste i narodowe gojów, nienawiści religijne i plemienne, hodowane przez nas w sercach gojów w ciągu 20-tu wieków. Dzięki temu wszystkiemu, żadne państwo, wyciągające dłoń nie spotka się z uściskiem życzliwym, bowiem każdy człowiek musi myśleć, że porozumienie się przeciwko nam jest dla niego niekorzystne. Jesteśmy zbyt silni, trzeba się liczyć z nami. Nawet nielicznego przymierza państwa stworzyć nie mogą bez tego żebyśmy nie brali udziału tajnego.

§ 4. Żydzi jako naród wybrany

Per Me regnant (przeze mnie panują królowie). Prorocy zaś zapowiedzieli nam, że wybrani jesteśmy przez samego Boga do panowania nad światem. Bóg dał nam genialność, byśmy mogli uskutecznić to zadanie. Gdyby obóz przeciwny był genialny, wówczas mógłby walczyć z nami, ale przybysz nie ma wartości dawnego obywatela. Walka byłaby bezlitosna, jakiej jeszcze świat nie widział. Zresztą genialność gojów byłaby spóźniona.

§ 5. Złoto silnikiem mechanizmów państwowych

Wszystkie koła mechanizmów państwowych poruszają się dzięki działaniu silnika, pozostającego w rękach naszych. Silnik ten – to złoto. Wymyślona przez mędrców naszych nauka ekonomii politycznej od dawna już wskazuje na królewską potęgę kapitału.

§ 6. Monopole w handlu i przemyśle

Aby kapitał mógł działać bez skrępowania, winien dążyć do swobody organizowania monopolów w przemyśle i handlu, o co już dobija się we wszystkich częściach świata dłoń niewidzialna. Swoboda ta daje wagę polityczną przemysłowcom, co posłuży do ucisku ludu. Obecnie rozbrajanie narodów jest sprawą ważniejszą, niż popychanie ich do wojny, donioślejsze jest wyzyskiwanie na korzyść naszą rozgorzałych namiętności, niż gaszenie ich. Ważniejsze przejąć i komentować po swojemu myśli cudze, niż wypełniać je.

§ 7. Doniosłość krytyki

Zadaniem naczelnego nadrzędu jest osłabienie rozumu społecznego przez krytykę, oduczanie od rozważań, mogących wywołać opór, zwrócenie sił intelektualnych w kierunku beztreściowego krasomówstwa.

§ 8. Instytucje na pokaz

We wszystkich epokach ludy i osobistości poszczególne brały słowo za czyn, zadowalając się tym, co było na pokaz, nader rzadko zwracając uwagę, czy na gruncie społecznym po obietnicy następowało wykonanie. Toteż zorganizujemy instytucje na pokaz, które w sposób wymowny będą dowodziły swego dobroczynnego wpływu na postęp.

§ 9. Przemęczenie wskutek nadmiaru krasomówstwa

Przyswoimy sobie fizjognomię liberalną wszystkich partii, wszystkich kierunków i zaopatrzymy w nią również i mówców, których zadaniem będzie mówić tyle, by doprowadziło to ludzi

do przemęczenia wskutek krasomówstwa, do wstępu do mówców.

§ 10. Jak owładnąć opinią społeczną?

Aby owładnąć opinią społeczną, należy ją doprowadzić do dezorientacji, głosząc z różnych stron tyle poglądów społecznych i tak długo, dopóki goje nie zbłądzą w tym labiryncie i nie zrozumieją, że najlepiej jest nie mieć żadnych przekonań co do spraw politycznych, których społeczeństwo nie może być świadome, bowiem świadomy jest ich tylko ten, kto kieruje społeczeństwem. Oto tajemnica pierwsza.

Druga tajemnica, której posiadanie jest konieczne dla sprawowania z powodzeniem rządów, polega na tym, by o tyle rozplenić wady narodowe, przyzwyczajenia, namiętności, warunki współżycia, aby nikt nie mógł zrozumieć tego chaosu, oraz aby ludzie przestali pojmować się wzajemnie. Środek ten posłuży jeszcze do zasiania waśni wśród wszystkich partii, do rozczłonkowania sił zbiorowych, które nie chcą jeszcze ukorzyć się przed nami, do wyzucia z odwagi wszelkiej inicjatywy osobistej, zdolnej choć trochę szkodzić sprawie naszej.

§ 11. Doniosłość inicjatywy osobistej

Nie ma nic równie niebezpiecznego, jak inicjatywa osobista. Jeżeli jest genialna, wówczas może dokazać więcej, niż miliony ludzi, wśród których zasialiśmy waśń. Musimy tak pokierować wychowaniem społeczeństwa gojów, żeby wobec każdej sprawy wymagającej inicjatywy, opuszczali ręce w bezradnej czynności. Natężenie, wypływające ze swobody działania, w starciu ze swobodą inną, wyczerpuje siły. Jest to źródło poważnych wstrząszeń moralnych, rozczarowań, niepowodzeń.

§ 12. Nadrząd

Przy pomocy wszystkiego wymienionego o tyle zmęczymy gojów, że zmusimy ich do zaproponowania nam objęcia władzy międzynarodowej, która, dzięki swemu przysposobieniu, będzie w stanie połączyć wszystkie siły państwowe świata całego i

utworzyć „Nadrząd”. Na miejscu władców współczesnych postawimy straszydło, które będzie nosiło miano Nadrządowej Administracji. Ręce jego będą wyciągnięte we wszystkie strony, jak kleszcze przy tak kolosalnej organizacji, że nie może ona nie zwyciężyć narodów.

CIAĞ DALSZY NASTĄPI

Źródło: Zbawienie.com